Rok I (II) Piątek 24 grudnia 1937 r. Nr 28 (91)

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g dz. 18 do 20

Z posiedzenia Sejmu

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek przyjął kilka interpelacji zgłoszonych w dniu 16 bm. Marszałek przyjął interpelację ks. posła Lubelskiego do p. prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewn. w sprawie zakazu odbycia w Warszawie akademii pod tytułem „Gdańsk — najżywotniejszą sprawą Polski". Autor interpelacji podkreśla, że stan rzeczy w Wolnym Mieście Gdańsku napawa głęboką troską społeczeństwo polskie i opisuje stosunki między Gdańskiem a Polską oraz odnoszenie się władz gdańskich do ludności polskiej.

Tymczasem Komisariat Rządu na m. Warszawę w przeddzień zapowiedzianej akademii zakazał jej odbycia ze względu na bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny, który to zakaz wywołał w społeczeństwie przygnębienie i rozliczne komentarze.

Od decyzji Komisariatu wyniósł komitet odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podając to do wiadomości p. prezesowi Rady Ministrów i stwierdzając, że troska o sprawy gdańskie jest powszechną w państwie, proszę o wyjaśnienia w tej sprawie i zapytuję, czy p. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. udzieli zezwolenia na odbycie tej akademii w stolicy.

Interpelacje żydowskie

Ponad to przyjęte zostały do laski marszałkowskiej interpelacje żydowskie. Poseł Sommerstein wniósł interpelację w sprawie przenoszenia targów na dni sobotnie. Interpelant podniósł, że szereg miast m. in. Włocławek i Krośniewice przeniosły dzień targowy na sobotę, co uniemożliwia branie w nich udziału kupcom, straganiarzom i rzemieślnikom żydowskim.

Poseł Rubinstein zgłosił interpelację do ministra oświaty w sprawie zamieszczenia w tygodniku „Płomyk" artykułu, w którym dopatruje się on oszczerstwa na żydów. Interpelant cytuje ustęp artykułu pod tytułem „W walce o piastowską ziemię", w której żydów zalicza do wrogów Polski. Posłanka Pelczyńska zgłosiła interpelację do ministra oświaty w sprawie penetracji politycznych organizacji politycznych na teren szkoły średniej oraz w sprawie demoralizującego wpływu, który wywiera na młodzież szkolną wciąganie jej do akcji pikietowania sklepów żydowskich. Interpelacja ta dotyczy specjalnie Wilna i jest skierowana zarówno przeciwko Stron. Narodowemu jak i przeciwko Zw. Młodej Wsi.

Sprawa gen. Żeligowskiego

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł gen. Żeligowski i odczytał następujący list, który otrzymał jako prezes Sejmowej komisji Wojskowej: „Wystąpienie P. Posła na posiedzeniu Sejmu w dniu 2 grudnia wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z pańskimi na rolę naczelnego wodza w państwie. Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z P. Posłem jako przewodniczącym Sajmowej Komisji Wojskowej o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy". Następują podpisy 12 posłów. Zaznaczyć należy, że Komisja liczy ogółem 25 członków. Odczytawszy ten list poseł gen. Żeligowski oświadczył: Aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego, to jednak ze względu na to, że autorzy jego podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną, na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względów natury regulaminowej zagadnienia tego omówić nie jestem wstanie. Jednakże ze względu na powagę sprawy powrócę do tego zagadnienia przed właściwym forum i we właściwym czasie. Oświadczenie to znaczna część Izby powitała oklaskami.

Wyjaśnić należy, że regulamin sejmowy nie pozwala przemawiać dłużej w sprawie osobistej, niż 5 minut. O zamiarze wystąpienia części posłów przeciwko gen. Żeligowskiemu, krążyły pogłoski już od pewnego czasu, jednakże spotykały się z ogólnym niedowierzaniem, gdyż gen. Żeligowski cieszy się wielkim szacunkiem zarówno w Sejmie jak i społeczeństwie.

Następnie Sejm rozpoczął wielką dyskusję nad głównym punktem dzisiejszego porządku dziennego, mianowicie nad ustawą o obniżeniu komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Ustawę tę referował poseł Gładysz, podkreślając, że jest to już 14 zmiana ustawy o ochronie lokatorów. Wartość nieruchomości w Polsce obliczana jest na sumę ponad 10 miliardów zł. w czym 80 proc. stanowią domy od 1 do 4 mieszkań, znajdujące się w rękach drobnych właścicieli. Wielki kapitał tkwiący w nieruchomościach potrzebuje gruntownego odnowienia, gdyż wobec braku rentowności inwestycji w domach miejskich nic się nie robi i setki domów niszczeją. Ponadto wytworzyły się u nas niesłychane stosunki mieszkaniowe. Zatarło się poczucie własności, dzieją się najrozmaitsze nadużycia na tle odstępnego itd. Poseł Gładysz utrzymuje, że niesłusznie sądzi się, że po zniesieniu ochrony lokatorów nastąpi wielka zwyżka czynszów. Doświadczenie wskazuje, że po zniesieniu ochrony mieszkań większych czynsze w nich nie tylko się nie podniosły, ale nawet spadły. Dla rozwiązania problemu mieszkaniowego bardziej celowym od ochrony lokatorów byłoby skierowanie wysiłku państwa ku ulgom i kredytowaniu budownictwa mieszkań drobnych. W dalszym ciągu swego referatu poseł Gładysz omówił znane poprawki wprowadzone przez Komisję. W dyskusji zabierało głos około 10 posłów. Przeważna ich część wypowiedziała się w zasadzie za uchwaleniem ustawy. Energicznie protestował przeciwko niej poseł Sommerstein, który jest autorem wszystkich poprawek mniejszości, zgłoszonych do tej ustawy.

W głosowaniu ustawy o ochronie lokatorów przyjęto według propozycji Komisji.

1000 mieszkań robotniczych na Kole



Staraniem Towarzystwa Osiedli Robotniczych zostało oddanych do użytku polskich robotników 1000 mieszkań nawskroś nowoczesnych, mieszczących się w wielkich blokach Osiedla Robotniczego na Kole.

Oświadczenie premiera Składkowskiego

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos p. premier Składkowski, który powiedział m. in.:

„Ponie ważę często podnoszony jest zarzut — ze Prezydium właściwie pracuje za mało celem koordynacji prac innych panów Ministrów że ten Rząd tak się trzyma, iż codziennie powinien się przewrócić, prawda — mówi się najczęściej że ten Rząd nie ma swego programu, że jest to Rząd bezprogramowy, No, byłoby to wielką moją zręcznością, aby bez programu móc półtora roku ciągnąć, ale wszystko jedno. Ponieważ się to mówi tu, chciałbym wysokiej Komisji oświadczyć mniej więcej to samo, co w zeszłym roku, że program Rządu uzgadniam nie zapomocą pism, rozsyłanych do ministrów, które przechodzą przez referentów, że stanowiska referentów fachowych wysłuchuję zwykle tylko elementu decyzji, jako jednej z danych, że jest mi obojętne, czy są oni zadowoleni, czy nie ze mnie, natomiast rozmawiam bezpośrednio z ministrami jako tymi, którzy są odpowiedzialni za swoje prace. Za program Rządu uważam nie ten program, który się wygłasza i którego się potem najczęściej nie wykonuje, tylko owe wytyczne pracy Rządu, które są orientacyjnymi punktami dla wszystkich okrętów, z których składa się właśnie eskadra rządowa i które powinny płynąć w jednym kierunku.

Stosunek do prasy

Przechodzę teraz do rzeczy poruszonych przez Panów Kolegów. Przede wszystkim chciałbym odpowiedzieć na pytanie, dotyczące mojego stosunku do prasy i tego, co się z prasą dzieje. Proszę Wysokiej Komisji, prasa jest w bardzo ciężkiej sytuacji i my jesteśmy w ciężkiej sytuacji, dlatego, że, jak Koledzy wiedzą i czują, nie przeżywamy najłatwiejszego okresu w życiu Polski w tej chwili. Tworzą się nowe organizacje społeczne i polityczne, tworzą się nowe organizacje społeczne i polityczne, tworzą się nowe rzeczy, które muszą powodować szereg tarć. Stąd szereg plotek, stąd szereg niedomówień i szereg rzeczy, o których albo pisać można, albo nie. Aby Kolegom przedstawić, jak się na tę sprawę zapatruję, pozwolą Koledzy, że odczytam mój okólnik do władz, który wydałem po pobycie u mnie Panów przedstawicieli prasy, przy czym proszę Pana Prezesa, aby był łaskaw uznać ten okólnik za poufny".

Uchwały
Rady Ministrów

Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pounickich, projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera, oraz inżyniera, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. śląskiego wprowadzający służbę przygotowawczą, która istnieje w policji państw. Następnie przyjęto projekt rozp. Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z 15 grudnia 1937 roku, między Rzplitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej, przedłużające moc obowiązującą dotychczasowych przepisów do dnia 1 stycznia 1940 r. Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę, ustalającą kwotę zasadniczą rent z ubezpieczenia Inwalidzkiego na lata 1937 i 1938 w wysokości dotychczasowej tj. 15 zł. miesięcznie.

Ogromny wzrost bezrobocia

Jak wynika z ostatnich danych, liczba bezrobotnych w Polsce uległa dalszemu wzrostowi.

Na dzień 15. bm. zarejestrowano bowiem na terenie całego kraju 393.700 bezrobotnych, podczas gdy przed dwoma tygodniami, tj. w dniu 1. bm. ilość bezrobotnych wynosiła 330.382 asoby.

Na przestrzeni jednego miesiąca, tj. od dnia 15 listopada do dnia 15 grudnia br. stan bezrobocia w Polsce zwiększył się o 110.923 osoby.

Pomoc Zimowa da: ojcu—pracę, rodzinie chleb

Zbliża się Święty Wieczór

Boże Narodzenie — to święto błękitne w nastroju. Swięto wspomnień. Jedyny dzień w roku, kiedy dom staje się całym światem. Na obczyźnie i w Ojczyźnie ma ono ten sam czar wymowny i sięgający serc ludzkich. Tęsknotä jest mostem wiszącym nad przepaściami. po którym szlakiem dzieciństwa i młodości wracają wszyscy samotni, opuszczeni, szczęśliwi i nieszczęśliwi, by zasiąść w zielonym cieniu Bożego drzewka, Ręce matki — to pas ratunkowy, rzucony przez czas— na ratunek samotnym. Uczepieni tych rąk matczynych, które są często już tylko wspomnieniem, a często jeszcze najlepszą z rzeczywistości, wracają do domu ci, co go opuścili z obowiązku dla wielkich spraw i przeznaczeń, dla innych miłości, albo lekkomyślnych przygód...

Zapach świerku i włosów ukochanej siostry, pamięć matczynych uśmiechów — wracają raz w roku nawet do ludzi najbardziej odpornych na uczucie, nawet do tych, którzy już w nic nie wierzą. Bo te rzeczy, których już niema i nigdy nie będzie, stają się nagle sensem życia, największą z jego wartości.

Człowiek, który zwiedził pół świata i przeżył tysiące przygód, który był wszystkiem w życiu: potentatem, władcą, bogaczem, awanturnikiem i bohaterem, wie, że najpiękniejszą z tysiąca przygód była ta pierwsza: uśmiech matki, że wartością i urodą była miłość matczyna, że najpiękniejszym z krajów, jakie zwiedził, był: dom rodzinny, że najbardziej godnym odkrycia globem była: szklana, tęczowa kula na choince. I że nic ponadto. Nic większego zdarzyć się nie może!

Znakomity astronom, znający na pamięć pół nieba, przyzna, że najjaśniejszą gwiazdą, jaką widział w życiu, była ta... ze staniolu, na szczycie choinki. Generał z czasów wielkiej wojny za największe ze swoich zwycięstw, policzy zdobycie tekturowej fortecy przez żołnierzy z aluminium, które mu przed laty sześćdziesięciu podarował na „gwiazdkę" ojciec. Kobieta, pani uczona, choćby była Marją Curie, będzie w dniu wigilii ze łzami w oczach wspominała — swoją pierwszą lalkę

Serce ludzkie jest niezmienne, a Boże Narodzenie — to właśnie święto ludzkiego serca, tak, ja Wielkanoc jest świętem naszego ciała, któremu przyrzeczono zmartwychwstanie, a Zielone Swięta — świętem Ducha, który nas uświęcił.

Swięto ludzkiego serca... A serce nie zna czasu, przestrzeni, przeszkód, serce jest pełne miłości. A miłość to droga, to powrót do domu, z którego się wyszło.

Swiat i jego sprawy idą naprzód. Na codzień: praca, interesy, motoryzacja, polityka, medycyna, fizyke, technika. W ten jeden dzień tylko miłość. I nędzarzami nie są bezrobotni, biedni, głodni, ale najbiedniejsi z biednych, ludzie, stojący w zielonym cieniu choinki — z pustem sercem, którzy oglądając się za siebie, w przeszłość, stwierdzają ze smutkiem, że nigdy nie kochali. U szczytu życiowej kariery nie mogą się oprzeć uczuciu, pełnemu goryczy, że zmarnowali życie. Kiedrzyński radzi jednemu z takich nędzarzy uczucia: Jeśli nie możesz pokochać człowieka, kochaj psa, sprzęt jakiś, wspomnienie. Ale ludzie, którzy nie kochali, nie mają wspomnień. Nie mogą też odnaleźć drogi do własnego domu.

Tylko miłość jest domem i kościołem, miłość jest religją, bo Bog sam jest miłością. Ci, którzy kochali, nie będą nigdy samotni i zwiarą czekać będą na przyjście Bożego Dziecka. I nawet jeśli w ich pustym domu nie będzie choinki i świec wigilijnych, a może na kawałek chleba, to zasiądą w zielonym, pachnącym cieniu wszystkich choinek, jakie mieli w życiu, pod turkusowym niebem, na którem najjaśniej świecą gwiazdy.., ze stanioli, zapatrzeni w przeszłość, w jasełka — najpiękniejszy teatr świata, oglądany kiedyś olśnionemi, dziecięcemi oczyma, z mocno bijącem sercem. Nagle i nieoczekiwanie przyjdą na myśl słowa zapomnianej kolendy, którą w noc srebrną i czarodziejską śpiewała matka.

A kiedy pierwsza gwiazda zabłyśnie na niebie, stanie się słowo ciałem, stanie się najważniejsze wydarzenie, które świat przeżywa po raz tysiąc dziewięćset trzydziesty siódmy, zawsze na nowo, zawsze od początku, w porywie serca i entuzjaźmie duszy — narodziny Boga!

W taką noc niema nie wierzących, miłość — jest wiarą!

Walki pod Teruel

Według ostatnich wiadomości z Hiszpani. sytuacja pod Teruel pozostaje bez zmiany. W obecnej chwili walki toczą sie w dwóch punktach: W pierwszym z nich rezerwowe oddziały powstańcze atakują silnie wojska rządowe, w drugim zaś wre zaciekły bój między oddziałami, szturmującymi miasto. a obrońcami Teruelu. W ciągu dnia wczorajszego obrońcy miasta odparli kilka ataków, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. Najkrwawsze walki toczą się w terenie otwartym pomiędzy Campillo i Celadas, gdzie powstańcy atakują znacznymi siłami. Dowództwo wojsk rządowych zmuszone było do przegrupowania swych oddziałów i wycofania najlepszych jednostek bojowych, atakujących miasto, aby przeciwstawić się wzrastającemu naporowi powstańców.

Dowództwo powstańcze wprowadza do walki coraz większe siły, paraliżując ruchy wojsk rządowych, które w wielu punktach muszą się ograniczać do ofensywy. Wojskowe koła powstańcze są nastrojone optymistycznie.

Odparte ataki czerwonych

Komunikat głównej kwatery wojsk gen Franco głosi, że wszystkie uderzenia wojsk czerwonych na Ternel zostały odparte. Zażarta walka trwą na szeregu odcinków, przy czym czerwoni zaangażowali bardzo poważne siły i w ciągu ostatnich trzech dni, wedle obliczeń dowództwa wojsk gen. Franco mieli stracić ponad 10 tysięcy zabitych.

Komunikat głosi, że natarcie czerwonych słabnie. Są oni otoczeni i walczą o otwarcie drogi do odwrotu. W walce powietrznej strącono 10 czerwonych samolotów.

Teruel zdobyte?

Havas donosi z Barcelony, że minister obrony Prieto oświadczył dziennikarzom iż m. Teruel zostało zajęte przez wojska republikańskie.

Główna kwatera gen. Franco donosi, na odcinku Teruel wojska gen. Franco poczyniły postęp, zajmując ważną pozycję Los Morrones i odpierając wszystkie ataki nieprzyjaciela, zniszczono trzy czołgi, należące do wojsk rzadowych.

Komunikat czerwonych donosi, że na odcinku Teruel trwa zacięta walka. Teruel atakowany jest przez 9 czerwonych dywizyj. Mimo bohaterskiej obrony czerwoni zdołali się wedrzeć na południowe przedmieścia miasta.

Pożary, jakie wzbuchły w niektórych dzielnicach, utrudniają obronę.

Aresztowania przywódców „frontu ludowego" w Japonii

Prasie japońskiej pozwolono podac do wiadomości sprawę aresztowania 15 grudnia 372 przestępców ruchu proletariackiego za naruszenie przepisów o „utrzymaniu pokoju" w związku z ich działalnością, której cele są identyczne z celami Kominternu.

W Tokio aresztowano 108 osób. Pozostałe aresztowania dokonane były w całej Japonii.

W liczbie aresztowanych znajdują się Kaniu Katoh i Hisao Kuroda, członkowie parlamentu, Hitoshi Yamakawa, znany krytyk literacki, Tsunao Inomata, b. profesor uniwersytetu w Waseda oraz trzech innych byłych profesorów uniwersytetu. Jednocześnie władze postanowiły rozwiązać japońską partię proletariacką i radę narodową japońskich Trade Unionów.

Komentując te zarządzenia, przedstawiciel głównej komendy policji oświadczył, iż aresztowani należeli do japońskiej sekcji partii komunistycznej. — Uprawiali oni rzekomo działalność legalną, miała ona jednakże charakter całkowicie komunistyczny, a celem jej była rewolucja komunistyczna.

Nowy minister spraw wewnętrznych, admirał Suetsugu oświadczył, iż aresztowani uprawiali działalność zbliżoną do zaleconego przez Komintern „frontu ludowego". W obecnej poważnej chwili, kiedy Japonia prowadzi krucjatę przeciwko Chinom, rządzonym przez Kuomintang, ulegający wpływom Kominternu, wszelka działalność, popierająca ruch komunistyczny, lub sprzeciwiająca się akcji Japonii w Chinach, jest absolutnie niedopuszczalna. Wobec powagi sytuacji, rząd, jak oświadczył admirał Suetsugu, w dalszym ciągu będzie kontynuował politykę, zmierzającą do stłumienia ruchu i agitacji komunistycznej.

Suetsugu dodał, iż rząd nie będzie dążył do wzmocnienia paktu antykomunistycznego zagranicą, wszczepiając ludności japońskiej ducha antykomunistycznego, by wyplenić wszelkie zgubne obce hasła i wzmocnić tradycyjnego ducha japońskiego.

Bandyta Kaszewiak
wpadł w ręce policji

W nocy na 22 bm. posterunek P. P. w Orońsku pow. radomskiego, zauważył przejeżdżający bardzo szybko wóz, a na nim woźnicę i dwóch ludzi odpowiadającym wyglądem poszukiwanym bandytom Kaszewiakowi i Maruszeczce. Komendant posterunku zaalarmował natychmiast władze policyjne w Radomiu i posterunek P.P. w Szydłowcu.

Na drodze przed Szydłowcem urządzono zasadzkę. Z Radomia wyruszyły natychmiast dwa samochody policyjne, jeden przez gminę Garbce Jastrząb, drugi szosą kielecką.

Pod wsią Dobruty, położonej 3 km od Szydłowca, pędzący w stronę zasadzki wóz minął jeden ze samochodów policyjnych. Samochód natychmiast zawrócił, tarasując drogę powrotną bandytom, którzy nie spodziewając się bliskiej zasadzki, najechali na nią.

Policja dała salwę strzałów z ukrycia. Jeden z bandytów Kaszewiak otrzymawszy 4 rany, wypadł z wozu. Za nim runął woźnica Karpeta, który zginął na miejscu.

Maruszeczko natomiast gęsto się ostrzeliwując, pognał wozem dalej.

W pewnej odległości od miejsca zasadzki porzucił wóz, a sam znikł w cieniach nocy. Pościg trwa. Maruszeczko sam powoził, woźnica Karpeta siedział wraz z Kaszewiakiem.

Policja wzięła Maruszeczkę za woźnicę i dlatego uniknął on zranienia, ponieważ policja oszczędzała go.

Kaszewiaka przewieziono do szpitala św. Kaźimierza w Radomiu, gdzie w środę około południa dokonano operacji. Ma on 4 rany postrzałowe w plecy, brzuch, jelita i oba kolana. Stan zdrowia groźnego bandyty jest ciężki, na razie nie można przewidzieć, czy uda się go utrzymać przy życiu.

PRZEGLĄD PRASY

W artykule, zatytułowanym: „Na koniku żydowskim" pisze ABC, że demokracja jest „sztuczką żydowską". Ale oddajmy głos „ABC":

> *„Robota przejrzysta. Żydom w Polsce robi się ciasno i Madagaskar zbliża się z niepokojącą szybkością. Na gwałt trzeba im dywersji; sami bowiem nie dadzą rady grożącym niebezpieczeństwom. Stąd wzmożenie agitacji folksfrontowej. Karnie u boku swych żywicieli i władców stanęła P. S. S. Ona jedynie może dać współplemieńcom Marksa dostęp do polskiego robotnika by go rzucić na barykady w obronie zagrożonych Nalewek".*

* * *

„Nasz Przegląd oburza się na przemówienie, które poseł Dudziński wygłosił na ostatnim posiedzeniu komisji sejmowej. Przytaczamy, co mówił poseł Dudziński:

> *„Mówca przechodzi do zagadnienia żydowskiego. Naprawa w tej dziedzinie musi nastąpić w imię interesu obronności. Należy przesunąć stan posiadania handlu i przemysłu na czynniki narodowe. Państwo musi tu jednak czynnie współdziałać. Nie można się ograniczać tylko do powiedzenia: walka ekonomiczna i owszem, bo to nie jest kwestia walki, a sprawa uzdrowienia naszej gospodarki. Rząd musi powiedzieć śmiało, że ani jednej dostawy wojskowej żydom. Rozwiązać kartele jak: drożdżowy, który jest w całości w rękach żydowskich. Rząd musi zacząć realizować hasło, że Polska przede wszystkim dla Polaków, a wtedy odpadnie konieczność reagowania władz administracyjnych na nie przemyślane i szkodliwe wystąpienia innych czynników podważających porządek w Państwie. Rząd musi się temu przeciwstawić i powinien zająć stanowisko czynne, a nie bierne w walce o unarodowienie handlu.*

Nie dziwmy się oburzeniu żydów. Jest faktem, że co jest dobre dla nas, jest złe dla żydów. Stąd wniosek: Ktoś musi musi ustąpić, a kto, jest to sprawa oczywista chyba i dla żydów.

A im prędzej zrozumieć to potrafią — tym lepiej i dla nas i dla nich.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

GRUDZIEŃ
24
PIĄTEK

Dziś: Adama i Ewy
Wigilia Bożego Narodz.

Jutro: Boże Narodzenie
Słońce: Wschód 7.21
Zachód 15.26
Księżyc: Wschód 0.00
Zachód 11.22

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej, w nocy z piątku na sobotę — przy ul. N. M. P. 14 i na Ostatnim Groszu.

Rekolekcje zamknięte dla p. p. nauczycielek. W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym, przy ul. św. Barbary 43, odbędą się w dniach od 2 do 6 stycznia trzydniowe rekolekcje zamknięte dla pp. nauczycielek i matek z inteligencji.

Początek pierwszego dnia wieczorem, zakończenie — ostatniego dnia rano. Rekolekcje przeprowadzi ks. kan. Wajzler. W rekolekcjach mogą wziąć udział i matki z inteligencji. Pożądane wcześniejsze zgłoszenia.

Zmiany w sądownictwie. Dotychczasowy sędzia okręgowy w Warszawie, p. Juliusz Arnold, został zamianowany wiceprezesem Sądu Okręgowego w Piotrkowie i w tym charakterze będzie pełnił w Częstochowie funkcje przewodniczącego Wydziału Karnego.

Statystyka złożonych ofiar Stwierdziliśmy w numerze wczorajszym, że społeczeństwo miejscowe spełniło swój obowiązek i masowo składało ofiary do woreczków kwestarzy. Ale to były „wdowie grosze" mniej zamożnej części społeczeństwa. Warstwa zamożniejsza zachowała się obojętnie wobec potrzeb dnia dzisiejszego i nie zaznaczyła wyraźniej swojego udziału w akcji pomocy. Dowodem tego następujące zestawienie: puszki kwestarzy zawierały: 1 banknot stuzłotowy, 1 — 20 złotowy, 2 monety po 10 zł, 19 — po 5 zł, 93 po 2 zł, 211 po 1 zł, 877 po 50 gr, 2006 po 20 gr, 3598 po 10 gr, 3251 po 5 gr, 1500 po 2 gr i cztery pojedyncze groszaki.

Przypominamy, że, dziś w piątek, urząd pocztowy będzie czynny do godziny 16-ej. W dniu 25 b. m. poczta będzie nieczynna, w niedzielę 26 b. m. poczta będzie pełniła normalną pracę od godz. 9 do 11-ej. W dniu tym listonosze doręczą jednorazowo pocztę.

Odezwa Koła Radnych Żydowskich
Rady Miejskiej w Częstochowie

Na mieście jest kolportowana odezwa następującej treści:

„Obywatele Żydzi! Już od 5 dni trwa pikietowanie sklepów żydowskich zapomocą terroru wywołanego przez opłacanych pikieciarzy i przy akompaniamencie najohydniejszych przez nich wznoszonych okrzyków. Nie pozwala się kupcowi żydowskiemu pracować w jego zawodzie. Z całym naciskiem podkreślić musimy humanitarne stanowisko dużego odłamu społeczeństwa chrześcijańskiego, które nie daje się opanować psychozie opłacanego terroru i czyni swoje zakupy tam, gdzie jest dobry towar, gdzie jest tanio i obsługa jest należyta, a wreszcie tam, gdzie mu się podoba.

Odczuwamy tragedię i oburzenie kupców żydowskich, którzy spełniają swe obowiązki wobec państwa i społeczeństwa w takim samym stopniu, jak inni obywatele, zdajemy sobie sprawę z ich walki wewnętrznej o opanowanie nerwów. by nie reagować na krzywdy im wyrządzone.

Żydzi! Ostatnie wydarzenia w naszym mieście stanowią tylko jedno z ogniw w łańcuchu krzywd, jakich ostatnio doznało społeczeństwo żydowskie. Nie wolno nam przeto zostawić osamotnionych, walczących o byt kupców, rzemieślników i drobnych handlarzy żydowskich. Cała społeczność żydowska protestuje wraz z nimi przeciwko tego rodzaju haniebnym metodom.

Dopóki trwać będzie haniebne pikietowanie. dopóki trwać będzie walka z kupiectwem żydowskim, należałoby się wstrzymać od wszelkich rozgrywek i zabaw jak również od uczęszczania do kin, restauracyj i kawiarń. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze należy zaofiarować dla poszkodowanych przez hecę antysemicką kupców i rzemieślników żydowskich".

Podpisano: Koło Radnych Żydowskich Rady Miejskiej w Częstochowie.

Z wielu względów — od nas niezależnych — podajemy tę odezwę bez zmian i komentarzy.

Tradycyjne „Jasełka", tak ulubione przez dzieci, zostaną urządzone przez miejscową Straż Pożarną w pierwsze i drugie święto o godzinie 5 po poł. Przedstawienia odbędą się w sali Straży Ogniowej.

Kat. Stow. Mł. Męskiej, przy par. św. Jakuba, Częstochowa—śródmieście, ma swoją siedzibę przy ul. Jasnogórskiej 30.

Obroty w sklepach w okresie wzmożonego ruchu przedświątecznego stwierdzają, że fala poprawy koniunktury nie dotarła jeszcze do Częstochowy, która musi ograniczać się dalej w swoich wydatkach.

Dotychczas nie ukazało się zarządzenie w sprawie nie zamykania bram domów w nocy z piątku na sobotę, co wzorem innych miast — na czele z Warszawą — winno już mieć miejsce ze względu na Pasterkę, która odbędzie się o północy w miejscowych kościołach.

Stan liczebny członków Okr. Tow. Rzemieślniczo - Przemysłowego, zgrupowanych w cechach przedstawia się, jak następuje: Do Okr. T.R.P. należy 7 miu blacharzy, 13 cieśli, 10 cukierników, 35 fryzjerów, 10 introligatorów, 2—kołodziei, 10 kowali, 61 krawców, 18 malarzy, 41 przedsiębiorców budowlanych łącznie z mistrzami murarskimi, 47—piekarzy, 123—rzeźników i wędliniarzy, 6—rymarzy, 49 ślusarzy, 34 — stolarzy, 31—szewców, 4 zdunów i 10 bednarzy. Łącznie polski świat rzemieślniczy reprezentuje tutaj 511 osób.)

Według liczebności członków na pierwsze miejsce wybija się najsilniejszy cech rzeźników i wędliniarzy, za nim idą krawcy, ślusarze, piekarze, mu rarze, fryzjerzy, stolarze. szewcy, malarze, cieśle, kowale, bednarze i introligatorzy, blacharze, rymarze, zduni.

Ulotki żydowskie, rozdawane na mieście, wzywają do kupna tam, „gdzie jest taniej". Ma to przeciwdziałać coraz energiczniejszemu bojkotowi sklepów żydowskich przez miejscowe społeczeństwo. Inna rzecz, że żydzi kupują tylko u żydów i w bojkotowaniu polskich firm są solidarniejsi od nas. Dziwnie murzyńska jest ich moralność, sami bojkotują Polaków i uważają, że to jest dobrze, na bojkot zaś sklepów żydowskich przez Polaków podnoszą alarm na cały świat: uważają, że to jest źle.

Ważne dla narciarzy. Podaje się do wiadomości, że od dnia 26 grudnia br. do dn. 21 lutego 1938 r. zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Narciarzy zorganizował stałe obozy narciarskie w Zwardoniu i Wiśle Głębcach. Ulgi kolejowe w wysokości 66 pct przysługują tylko członkom CTN. Kwatery w Głębcach i Zwardoniu zł 4.50 wraz z całodziennym utrzymaniem. Wyjazdy i powroty indywidualne na podstawie posiadanych przez CTN. zaświadczeń Ligi Popierania Turystyki. Okres uczestnictwa w obozie nie może być krótszy jak 6 dni. Dla informacji podaje się, że roczna składka na rzecz CTN. wynosi zł 8. Sekretariat przy Alei NMP 14 m. 14 czynny jest codziennie z wyjątkiem świąt od g 19 — 20.

Żydzi twierdzą w miejscowej gazetce żydowskiej, że akcja pikietowa, niezależnie od strat, wyrządzonych kupiectwu żydowskiemu, nie przyniosła zbyt bogatego plonu kupiectwu chrześcijańskiemu, gdyż wiele osób, nie chcąc poddać się przymusowi, wstrzymuje się od zakupów. Ano, pocieszają się, jak mogą. Śmieszne twierdzenie, że ludzie nie kupują towarów, byle nie pominąć żydów, nikogo tu nie przekona.

Żydzi postanowili zbojkotować w b. r. publiczne zabawy i imprezy karnawałowe, by, zdobyty w ten sposób grosz, przeznaczyć na żydowską akcje dobroczynną.

Odpowiedzialność pracodawcy.— Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego pracownik który jako pełnomocnik pracodawcy ma obowiązek ubezpieczenia pracowników zajętych u danego pracodawcy i obowiązku tego nie wykonał, odpowiada wobec pracodawcy za wyrządzoną tym szkodę.

Pracownik ten, nieubezpieczywszy sie bie nie może dochodzić ze skutkiem przeciw pracodawcy szkody powstałej wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

Przypadkowy samobójca. 10 letni Edward Zięba, zam. przy ul. Sobieskiego 16, bawiąc się flowerem spowodował wystrzał, zaniąc się ciężko. Przewieziony do szpitala zmarł.

Młodociani złodzieje. Parę dni temu w fabryce wiecznych piór przy ul. Wilsona popełniono kradzież. Złodzieje skradli wieczne pióra. Przeprowadzpne śledztwo doprowadziło do wykrycia 5 złodziejów, z których najmłod szy liczy 6 lat zaś najstarszy 19.

Tajemnicze zabójswo nauczycielki. Prowadzone z niesłabnącą energią śledztwo dotychczas nie wykryło zabójcy. Nie mniej jednak jest pewnem, że sprawca, chociaż starannie zacierał za sobą ślady, w najbliższym czasie oddany zostanie w ręce sprawiedliwości. Nagromadzone dotychczas rzeczowe dowody poddane są szczegółowym badaniom, wyniki których nie mogą być ujawnione ze względu na dobro śledztwa.

Kradzież karabinu. Żołnierz z kompanii telegraficznej z Aniołowa przy zakładaniu linii telefonicznej na ul. św. Barbary wszedł na drzewo w celu zawiązania kabla, pozostawiając na ziemi karabin. Wykorzystał ten moment nie ujawniony na razie złoczyńca i skradł karabin.

Straż Ogniowa urządza obchód wigilijny dla członków i zaproszonych gości w czwartek, 23 bm. o godz. 18 min. 30.

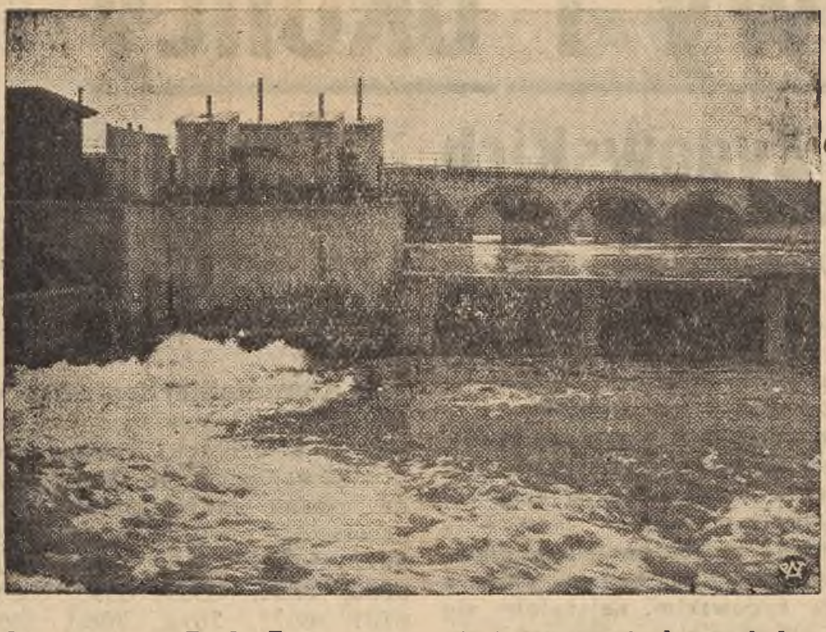
W Komunalnej Kasie Oszczędności. W częstochowie odbyło się losowanie książeczek oszczędnościowych, premiowanych K. K. O. wygrane padły na podane poniżej numery książeczek oszczędnościowych: 5040, 5122, 5209, 5272, 5300, 5558, 5974, 6003, 6088, 6250, 6558, 6559, 6595, 6659, 6698, 6701, 6973, 7012, 7060, 7304, 7505, 7618, 7630, 7824, 7830, 7989, 8034, 8044, 8053, 8112, 8143, 8176, 8203, 8219.

3 lata za zabójstwo. Mieszkańcy wsi Łobodno Jan Napora, lat 22 i Mikołaj Kruczyński, lat 70 mieli zatarg z Leonem Maklasem na tle następującym.

Makles i Napora prowadzili potajemny handel mięsem. Na tle obrachunków powstały między niemi nieporozumienia, przyczym Napora nie chciał oddać Maklesowi roweru pożyczonego. Z bratem Władysławem Makles udał się do Napory po rower, a spotkany na drodze Napora oświadczył, że rower odda w sklepie.

Tymczasem Maklesowie zauważyli, że Napora chce im uciec. Wynikła bójka, w której Krawczyński pomagał Naporze. W rezultacie Władysław Makles ugodzony nożem został zabity. Sąd skazał Naporę za przekroczenie koniecznej obrony na 3 lata więzienia, Krawczyńskiego na 1 rok z zawieszeniem.

Inauguracja Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach



Jaz na rzece Biała Przemsza, wzniesiony w związku z obsługą Zakładów Wodociągowych w Maczkach.

Z całej Polski

Doradcy ministra skarbu

W związku z zapowiedzianą przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego małą reformą podatkową, mającą objąć zniesienie świadectw przemysłowych i podniesienie dla niektórych płatników podatku obrotowego o 0.1 pct, zryczałtowanie podatku dochodowego dla drobniejszych płatników, zwolnienie od podwójnego opodatkowania u osób fizycznych dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne i procentów wypłacanych przez spółki z ogr. odpow., zmianę systemu przy wymiarze podatku dochodowego w zakresie odpisów amortyzacyjnych i inne ulgi i ułatwienia w zakresie podatków bezpośrednich zostali podobno zaproszeni b. premier Władysław Grabski oraz prof. A. Krzyżanowski do współpracy przy realizowaniu reformy w charakterze doradców.

Autobus
poruszany drzewem

Oddawna już laboratoria nasze pracowały nad wynalezieniem materiału, który zastąpiłby benzynę, jako siłę pędną w samochodach. Po dokonaniu żmudnych prac okazało się, że benzynę można zastąpić... drzewem, którego mamy dużo.

Wybudowano więc specjalny autobus, który poruszany będzie drzewem. Wyruszył on wczoraj w podróż do Łodzi. Według obliczeń 1 km drogi będzie kosztować 4 gr, podczas, gdy benzyna jest znacznie droższa.

„Państwowa rada
sportu lotniczego"

„Monitor Polski" z dnia 21 bm. przynosi zarządzenie p. ministra komunikacji Ulrycha o utworzeniu państwowej rady sportu lotniczego przy min. komunikacji.

Załączony do powyższego zarządzenia statut państwowej rady sportu lotniczego określa zadania tej rady.

Zamach na proboszcza
w pow. sokalskim

Dokonano zbrodniczego zamachu na życie rzym.-kat. proboszcza ks. Stefana Mika w Żniatynie, pow. sokalskiego.— Nieznany sprawca strzelił przez okno, celując w księdza. Na szczęście kula chybiła. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia zamachowca i wyświetlenia tła zbrodni.

Polski lot do stratosfery

W ub. tygodniu kpt. pilot Zbigniew Burzyński wygłosił w Domu Oświatowym w Katowicach odczyt o zamierzonym polskim locie do stratosfery. — Kpt. Burzyński przedstawił problem lotów stratosferycznych, a specjalnie omówił projektowany polski lot do stratosfery, zaznaczając przy tym, że cele jego będą naukowe i zarazem propagandowe dla Polski i polskiego lotnictwa.

Polski balon stratosferyczny będzie oparty na konstrukcji oryginalnej. — A cały kosztorys lotu do stratosfery łącznie z balonem i potrzebnymi przyrządami naukowymi jest obliczony na około pół miliona złotych.

Żydzi grożą
zamknięciem fabryk

„Nasz Przegląd" (z 19. bm.) donosząc w nrze 359. o akcji pikiet i bojkotowej w Rawie Mazowieckiej, Tarczynie, Piasecznie i innych miejscowościach donosi, że:

— Sytuacja w... (nazwy miejscowości nie podajemy, by uniknąć konfiskaty — dop. red.) po jednodniowym polepszeniu ponownie się zaostrzyła. Wszystkie sklepy żydowskie były pikietowane przez grupy po kilkanaście osób.

W dalszym ciągu donosi „Nasz Przegląd":

— W związku z tym odbyło się zebranie przemysłowców i kupców w.. O ile piekietowanie nie ustanie, kupcy i fabrykanci zdecydowani są zamknąć przedsiębiorstwa, co groziłoby utratą pracy wielkiej rzeszy robotników,

Groźba żydowska dowodzi, że żydzi nie chcą walki ekonomicznej, lecz chcą chwycić się bardzo niebezpiecznej broni szantażu, by w ten sposób zmusić Naród Polski do odstąpidnia od akcji odżydzeniowej. Pragnąc zwolnieniem robotników z pracy wymusić na Narodzie Polskim zaniechanie bojkotu, nie uświadamiają sobie żydzi, że rozpoczynają grę bardzo niebezpieczną, bo otwierają oczy tym Polakom nieuświadomionym, którzy dotąd są przekonani, że żydzi są... cierpiętnikami.

Psy zagryzły dziewczynę

8 letnia dziewczynka Jadwiga Rosłańcówna w towarzystwie swej matki udała się w okresie świąt w odwiedziny do swego wuja, Antoniego Maty, gdzie odbywały się właśnie zaręczyny. Wieczorem dziecko poczuło się senne, wobec czego dziewczynkę położono na łóżku w kuchni.

Zabawa uległa przerwie, gdy Mata dowiedział się, że właśnie na świat ma przyjść źrebię, więc poprosił wszystkich gości do stajni. Była to g. 23.

W tym czasie pod nieobecność domowników oraz gości, Jadwiga Rosłańcówna obudziła się i przypuszczając, że matka wróciła już do domu, wstała z łóżka i wyszła na pole. W pobliżu lasu dziewczynkę opadła zgraja brytanów, należących do pobliskiego majątku. Jadwiga Rosłańcówna nie zdążyła uciec przed sforą psów, które przewróciły ją i rozszarpały.

Matka dziewczynki, nie zastawszy dziecka w izbie, rozpoczęła poszukiwania. Rozszarpane zwłoki znaleziono dopiero rano. Psy odgryzły policzek, oraz pokąsały całe ciało.

Domy pod ziemią

W jednym z najpoczytniejszych dzienników angielskich ukazało się takie ogłoszenie:

„Buduję pod ziemią domy i wille. Całkowita gwarancja bezpieczeństwa od bomb i gazów. Zapewniony komfort. Cena od 2 tys. funtów".

Ogłoszenie było podpisane przez inżyniera Daleya, który podawał dokładny adres swojego biura.

Jeszcze 20 lat temu zostałby zapewne uznany za wariata, lecz obecnie nikomu nie przyjdzie do głowy drwić z jego ogłoszenia. Wszyscy wiedzą, co się działo i dzieje w Madrycie i Nankinie, a chyba żaden kraj nie może powiedzieć że jemu nie grozi nic podobnego.

W Anglii widzą przyszłość w tak czarnym kolorze, iż pomysłowy inżynier odrazu otrzymał mnóstwo zamówień. Ludzie zdają sobie dobrze sprawę z tego że wojna wisi w powietrzu i że na ziemi nikt nie będzie bezpieczny.

Pierwszym ostrożnym człowiekiem, który zgłosił się do inżyniera Daleya, był znany milioner angielski. Dzięki temu, że się pośpieszył, ma już dom podziemny, który go kosztował na nasze pieniądze 750 tys. zł. Ta pierwsza kamienica podziemna niezawodnie przejdzie do historii, jako znak początku nowej, niewesołej apoki w dziejach ludzkości.

W domu jest 20 pokojów, cztery salony, 8 sypialni, cztery łazienki, hal i tp.

W każdym pokoju znajduje się peryskop, przez który można nie wychodząc z domu widzieć, co się dzieje na powierzchni ziemi. Na zewnątrz nic nie zdradza, że pod ziemią jest dom mieszkalny, tak że lotnik przelatujący nad tym miejscem nie wykryje obecności ludzi pod ziemią. Od domu prowadzą dwa tunele, zaczynające się w ogrodzie. W razie niebezpieczeństwa zamyka się je hermetycznie przegrodami nie przepuszczającymi gazów. W domu jest urządzona wentylacja. Otwory, przez które dostaje się powietrze zamaskowano, a w razie ataku gazowego można je także zamknąć. Mieszkańcom domu nie będzie wówczas groziło uduszenie, ponieważ mają własną „fabrykę powietrza" wytwarzającą tlen. Czyż trzeba dodawać, że pomyślano o wielkich śpiżarniach i zbiornikach na wodę?

Specjalna komisja uznała, że dom zapewnia zupełne bezpieczeństwo w czasie ataku lotniczego.

Cóż dziwnego, iż teraz pomysłowy budowniczy jest zasypany zamówieniami. Początek już zrobiono. Dalszy ciąg przeprowadzki ludzi pod ziemię odbędzie się zapewne w szybkim tępie. Cóż, lepiej żyć jak krety, niż zginąć. Nie ma co, doczekaliśmy się miłych czasów.

HUMOR

KRES WĘDRÓWKI

Godzina czwarta nad ranem.

Przed wejściem do małego domku na przedmieściu stoi jakiś mocno zawiany jegomość i bezskutecznie usiłuje umieścić klucz w dziurce.

Zbliża się jakiś przechodzień.

— Widzę, że pan szanowny nie może sobie poradzić. Niech pan mi da klucz, to otworzę...

— Nnnie, dziękuję... Przytrzymaj pan lepiej dom, żeby się tak nie kiwał!

ROZTARGNIENIE

Profesor R. słynie z roztargnienia. Któregoś dnia pan profesor składa wizytę kondolencyjną pewnej znajomej, której mąż zmarł przed kilku dniami.

Ledwie powitał panią domu, profesor R. zapomniał już o celu wizyty.

Po krótkiej rozmowie, pyta:

— A cóż porabia szanowny małżonek?

— Mój mąż? Jest na cmentarzu, panie profesorze...

— Niezwykły pomysł—zdziwił się profesor,—w nocy chodzić na cmentarz!

KONSEKWENCJA

— Proszę pana — mówi młodzieniec, starający się o pannę, do jej ojca — ja będę pańską córkę nosił na rękach, ale...

— Co, ale?

— ...ale przed tym musi pan pomóc mi stanąć na nogi.

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
6.30 Gimnastyka.
7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty)
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Ubieramy choinkę"—audycja dla dzieci
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,05 Audycja południowa.
13,00—15.30 Przerwa.
15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa
15,45 Kolędy w wyk. chóru „Zjednoczone".
16,00 „Panajezusowa kolęda"— podkrakowskie słuchowisko
16,40 Suita kolendowa.
17,00 „Adamowe" (dzień urodzin i imienin Adama Mickiewicza.
17,30 Boże Narodzenie w muzyce fortepian.
18,00 Kolędowa opowieść
18,50 Koncert Orkiestry P. R.
20,20 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski ks. kardynała dr. Augusta Hlonda
20,30 „Nasza choinka"—audycja
21,15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P.R.
22.00 „U braci Słowian—po kolędzie"
23,55 Pasterka z 550-letniego kościółka wiejskiego w Kazimierzu koło Poznania

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.